



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Dziecka  
*Marek Michalak*

ZSR/500/8/2012/KCH

Warszawa, 25 maja 2012 roku

**Pan**  
**Andrzej Seremet**  
**Prokurator Generalny**

doceniając podejmowane przez Prokuratora Generalnego inicjatywy zmierzające do doskonalenia funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach dotyczących dzieci, pragnę przedstawić aktualne uwagi dotyczące pewnych praktyk w zakresie ścigania przestępstw.

Wpływa do mnie wiele spraw związanych z biciem dzieci przez osoby dorosłe, w tym zwłaszcza zdarzają się przypadki naruszenia nietykalności cielesnej małoletnich w szkołach i przedszkolach. Na gruncie tych spraw z niepokojem obserwuję często powtarzającą się praktykę umarzania postępowań przygotowawczych w sprawach o naruszenie nietykalności cielesnej, z uwagi na brak przesłanek do ścigania z oskarżenia publicznego przestępstw prywatnoskargowych tj. brak interesu społecznego.

Przeprowadzona analiza indywidualnych przypadków naruszenia zakazu stosowania kar cielesnych zwłaszcza przez nauczycieli, wychowawców i opiekunów, pokazuje, że w sytuacji, gdy jeden z uczniów zostaje publicznie upokorzony na forum klasy poprzez uderzenie w twarz przez nauczyciela, organy ścigania najczęściej umarzają przedmiotowe postępowanie powołując się na brak interesu społecznego do ścigania przestępstw prywatnoskargowych. W takich przypadkach bardzo częstym argumentem pozostaje również reprezentowanie małoletniego pokrzywdzonego przez rodzica, który w ocenie prokuratorów może samodzielnie zadbać o jego interes.

W mojej ocenie, powyższe ustalenia w tego typu przypadkach nie są trafne. Istnienie interesu społecznego, zgodnie z treścią art. 60 § 1 k.p.k., a przede wszystkim intencją

ustawodawcy, oceniane jest w kategoriach obiektywnych, a nie uznaniowych prokuratora. Nie kwestionując faktu, że decyzja o istnieniu interesu publicznego jest autonomiczną decyzją prokuratora i pozostaje w wyłącznej jego kompetencji, należy podnieść, że ocena istnienia bądź braku istnienia interesu społecznego powinna być dokonana z szerszej perspektywy i powinna uwzględniać wszystkie okoliczności zdarzenia przestępczego.

Pojęciu „interes społeczny” poświęcono wiele miejsca w literaturze prawniczej. Katalog sytuacji, które ze względu na interes społeczny wymagają interwencji prokuratora jest otwarty. Z tego względu przy dokonaniu oceny interesu społecznego należy uwzględnić wszystkie sytuacje, które przewidują, że przestępstwo prywatnoskargowe narusza także interesy ogółu społeczeństwa, a nie tylko jednostki.

Dla ustalenia, czy *in concreto* występuje interes społeczny w rozumieniu art. 60 § 1 k.p.k., w doktrynie wyróżnia się kilka podstawowych okoliczności, których wystąpienie ma istotne znaczenie dla podjęcia decyzji w tym zakresie. W pierwszej kolejności są to okoliczności charakteryzujące stronę przedmiotową czynu. Jedną z nich jest działanie w miejscu publicznym. Kolejnym badanym elementem jest osoba sprawcy przestępstwa, jego warunki i właściwości osobiste. Następnym, są okoliczności odnoszące się do osoby pokrzywdzonego (np. ułomność, zależność od sprawcy, wiek). Te warunki z jednej strony gwarantują obiektywizm w ocenie, z drugiej zaś zapobiegają ewentualnej dowolności w ocenie prokuratora, co do istnienia bądź braku interesu społecznego.

W sprawach, które były przedmiotem mojej analizy, osobą pokrzywdzoną jest zawsze dziecko – najczęściej uczeń szkoły, przedszkola lub innej placówki, a sprawcą jest najczęściej nauczyciel, wychowawca lub opiekun – którego obowiązkiem jest realizowanie zadań związanych z wychowywaniem dzieci i młodzieży oraz zagwarantowaniem bezpieczeństwa i godnego traktowania dziecka. Najczęściej do naruszenia nietykalności cielesnej dziecka dochodzi w sytuacji, gdy nauczyciel lub opiekun nie może poradzić sobie z nieodpowiednim zachowaniem ucznia, a do zdarzenia dochodzi zazwyczaj na terenie szkoły, przedszkola lub innej placówki, gdzie świadkami tego zdarzenia są inne dzieci, a nierzadko również osoby dorosłe.

Niestety, z przykrością stwierdzam, że zbyt często w sytuacjach trudnych, pojawiających się zwłaszcza w szkołach, dochodzi do próby wymuszenia posłuszeństwa małoletniego siłą stosowaną przez nauczyciela. Działania tego rodzaju, podejmowane przez opiekunów i nauczycieli, uznaję za niedopuszczalne. Uważam, że każda próba ukarania dziecka, za jego niezastosowanie się do wcześniejszego polecenia czy prośby, poprzez

stosowanie przemocy fizycznej, jest nie tylko sprzeczna z zasadą działania w imię dobra dziecka i jego interesu, ale również wysoce niestosowna z uwagi na rolę, jaką pełni nauczyciel w życiu dziecka. Pragnę podkreślić, że wymagania stawiane nauczycielom, wychowawcom i opiekunom to nie tylko wymagania co do ich wiedzy i umiejętności pedagogicznych oraz ich właściwego przygotowania merytorycznego i psychologicznego, ale również – a może przede wszystkim – co do moralnego poziomu ich osobowości. Zwracam na to szczególną uwagę, gdyż w mojej ocenie nauczyciel powinien być dla ucznia autorytetem i stanowczo oponuję przeciwko możliwości wzmocnienia roli wychowawcy w procesie zdobywania wiedzy przez dziecko, poprzez stosowanie kar cielesnych.

Pragnę również wyraźnie podkreślić, że w mojej ocenie, krzywda wyrządzona dziecku, niezależnie od tego, kto jest jej sprawcą, nie jest krzywdą jednostki, gdyż problem krzywdzenia dziecka poprzez naruszanie nietykalności cielesnej jest problemem społecznym, pedagogicznym, prawnym i etycznym. W tym problemie skupiają się dwa elementy – prawo dziecka oraz odpowiedzialność dorosłych za dzieci i ich prawa. Nie można się zatem zgodzić z twierdzeniem, iż zainteresowanym wynikiem prowadzonego postępowania pozostaje wyłącznie pokrzywdzony, a nie ogół społeczeństwa.

Uważam, że sytuacje w których nauczyciel uderza ucznia, są tego typu zdarzeniami, gdzie interes społeczny winien uzasadniać objęcie oskarżeniem publicznym ściganie czynu. Należy z całą stanowczością podkreślić, że krzywdzenie dziecka szczególnie negatywnie odbija się na jego rozwoju emocjonalnym, pracy jego umysłu, procesie socjalizacji. Skutkiem doznania przez dziecko przemocy jest dezorganizacja zachowania, myślenia, przeżywania wynikająca z przewlekłego stresu przekraczającego możliwości adaptacyjne oraz reakcji bezpośrednich na jednorazowy potężny uraz i odległych jego następstw. Przemoc wobec dzieci to zjawisko mające wielorakie uwarunkowania, przez co odciska swój ślad nie tylko na funkcjonowaniu dziecka, ale także całego społeczeństwa.

Z tych też względów uważam, że interes społeczny zawsze przemawia za ściganem sprawców przemocy wobec dzieci i w tym zakresie zgadzam się z wyrażanym przed doktrynę poglądem, iż zdarzają się takie sytuacje, kiedy przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego nie może być oceniane tylko przez pryzmat interesów indywidualnych, ponieważ niezależnie od reakcji pokrzywdzonego na czyn, dobro powszechne wymaga ukarania sprawcy.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 350 oraz B. Zygmunt *Przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego w postępowaniu w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2002, nr 3, s. 112.

Dlatego też, mając na celu wzmocnienie standardów ochrony praw dziecka oraz dostrzegając konieczność zmiany praktyki w zakresie ścigania przestępstw, na podstawie art. 10a ust. 1 ustawy z 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6 poz. 69 z późn. zm.), zwracam się do Pana Prokuratora z prośbą o poinformowanie o wynikach analizy zagadnienia dokonanej przez Prokuraturę Generalną oraz o rozważenie możliwości zmiany praktyki w zakresie ścigania przestępstw prywatnoskargowych, gdy pokrzywdzonym jest dziecko.

Z wyrazami szacunku  
Marek Jankowski



**PG II P 073/46/12**

**Pan**

**Marek Michalak**

**Rzecznik Praw Dziecka**

dot. ZSR/500/8/2012/KCH

*Suzanna Pasieki*

Odpowiadając na pismo z dnia 25 maja 2012r. sygn. ZSR/500/8/2012/KCH dotyczące umarzania postępowań przygotowawczych w sprawach o naruszenie nietykalności cielesnej małoletnich w szkołach i przedszkolach z uwagi na brak przesłanek do ścigania z oskarżenia publicznego przestępstw prywatnoskargowych uprzejmie informuję, że w celu zorientowania się co do skali problemu, zwróciłem się do wszystkich prokuratorów apelacyjnych o nadesłanie informacji w tym przedmiocie za rok 2011.

Z przedstawionych informacji wynika, że w 2011r. zarejestrowano w skali kraju **95** postępowań w sprawach o naruszenie nietykalności cielesnej małoletnich.

W **31** sprawach wydano postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub umorzeniu dochodzenia/śledztwa wobec braku interesu społecznego w ściganiu przestępstwa prywatnoskargowego. W **7** sprawach pokrzywdzeni złożyli zażalenia, które stosownie do przepisu art. 465 § 2a k.p.k. rozpoznawali prokuratorzy nadrzędni uwzględniając je w **4** przypadkach, a w **3** przypadkach utrzymując w mocy zaskarżone postanowienia.

W **24** sprawach postępowania zakończono skierowaniem do sądu aktu oskarżenia, a w **4** sprawach skierowaniem do sądu wniosków o warunkowe umorzenie postępowania.

**28** spraw zakończono wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, a w **4** sprawach odmówiono wszczęcia postępowania przygotowawczego (na różnej podstawie, przeważnie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, bądź wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego).

**1** postępowanie zostało zawieszona, a **3** nadal znajdują się w biegu.

W pełni podzielam dokonaną przez Pana Rzecznika ocenę, że krzywda wyrządzona dziecku, niezależnie od tego kto jest jej sprawcą, jest problemem społecznym. Szczególnego zaś wymiaru nabierają przypadki wyrządzenia krzywdy dziecku przez nauczycieli, a więc osoby zobowiązane do właściwego, zgodnego z prawem, zachowania w całym systemie edukacyjnym.

Mając powyższe na uwadze zwróciłem się do podległych mi prokuratorów o szczególnie wnikliwe rozpoznawanie spraw będących przedmiotem pisma Pana Rzecznika, a zwłaszcza dokonywanie właściwych ocen co do interesu społecznego w objęciu ściganiem przestępstw prywatnoskargowych w przypadkach o których mowa wyżej. Zobowiązałem również prokuratorów apelacyjnych do spowodowania przeprowadzania, w trybie zwierzchniego nadzoru służbowego i kontroli służbowej, stosownych badań aktowych w tym przedmiocie.

Pozostaję w przekonaniu, że podjęte działania nadzorczo – służbowe przyniosą efekt w postaci zwiększenia skuteczności organów prokuratury w prowadzeniu postępowań o naruszenie nietykalności małoletnich w szkołach i przedszkolach.

Niemniej jednak pozwolę sobie zasygnalizować wzrastającą brutalizację zachowań dzieci i młodzieży szkolnej zarówno względem siebie, jak i wobec nauczycieli i wychowawców. Zjawiska te, wielokrotnie przedstawiane w środkach masowego przekazu, zapewne są doskonale znane Panu Rzecznikowi. Niepokojąca pozostaje jednak tendencja wzrostowa tego typu zachowań i obserwowana w ostatnim okresie bezradność, a nieraz wręcz bojaźń nauczycieli wobec takich postaw uczniów.

Nie można wykluczyć, że przypadki negatywnych, czy też noszących znamię występku, zachowań nauczycieli swoje źródła miały w takich właśnie postawach dzieci i młodzieży, co mimo wszystko nie może usprawiedliwiać tego rodzaju odwetowych działań pedagogów.

Przeciwdziałanie tego typu zjawiskom wymaga, moim zdaniem, zainicjowania stosownych działań systemowych, daleko wykraczających poza kompetencje Prokuratora Generalnego.

Prawo karne i organy wymiaru sprawiedliwości winny znajdować się na samym końcu poczynań podejmowanych w tej sprawie. Sięganie bowiem po te środki wobec dzieci świadczyć może jedynie o słabości zarówno systemu edukacyjnego, jak i szeroko rozumianego systemu zachowań społecznych.

*Z. Miron*  
*A. Seremet*

*Andrzej Seremet*



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Dziecka  
*Marek Michalak*

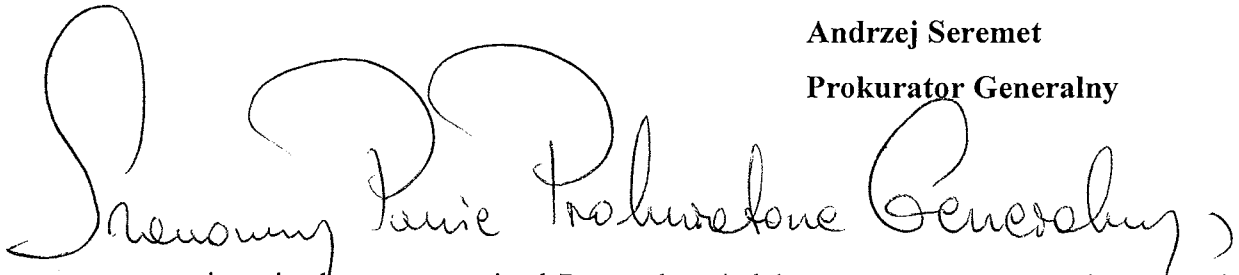
ZSR/500/8/2012/KCH

Warszawa, 23 lipca 2012 roku

**Pan**

**Andrzej Seremet**

**Prokurator Generalny**



w nawiązaniu do otrzymanej od Pana odpowiedzi z 20 czerwca 2012 roku, na moje wystąpienie zawierające uwagi dotyczące praktyk w zakresie ścigania przestępstw prywatnoskargowych, serdecznie dziękuję za przeprowadzenie wnikliwej analizy zagadnienia, która pozwoliła na zorientowanie się w skali problemu w całej Polsce.

Podzielając uwagi Pana Prokuratora dotyczące niepokojącego zjawiska wzrastającej wśród młodzieży brutalizacji zachowań pozostaję z nadzieją, że podejmowane działania doprowadzą do jego marginalizacji. W tej sytuacji nie bez znaczenia pozostaje fakt, że troska o dziecko i jego prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie, jest podzielana wraz ze mną.

Licząc na dalszą owocną współpracę, pozostaję z wyrazami szacunku i uznania dla dotychczasowych działań podejmowanych przez Prokuraturę Generalną na rzecz dzieci.

Z wyrazami szacunku  
